

Pisiory na wybory

Defekt Muzgó

Wybory znowu będą tu
Kłamstwa kolejny raz
Pisiory do nich staną znów
By w chuja robić nas
Pisiory wielkie stoją tu
I prężą się, że strach
Kondony włożmy na nie już
Bo obryzgają głupotami nas

Ja nienawidzę was jak psów
Kłamiecie cały czas
Kłamstwa płyną z waszych ust
Nie nabierzecie nas

Mały chujek pragnie znów
Na Wiejskiej sobie stać
Głupa chce ze wszystkich różnąć
Przez uszy gwałcić nas
Chciałby bardzo żebyś Ty
Przyjemność jemu dał
Ale mam nadzieję, że
Nie lubisz takich zakłamanych pał

Nie wiem czego od nas chce
Kutasów partia ta
Bo nie obchodzi przecież nas
Ich pojebana gra
Nie chcemy szmacić, kurwić się
Oglądać więcej was
Więc odpierdolcie lepiej się
Dopóki macie czas...

Wybory znowu będą tu
Kłamstwa kolejny raz
Pisiory do nich staną znów
By w chuja robić nas
Pisiory wielkie stoją tu
I prężą się, że strach
Kondony włożmy na nie już
Bo obryzgają głupotami nas

Nie wiem czego od nas chce
Kutasów partia ta
Bo nie obchodzi przecież nas
Ich pojebana gra
Nie chcemy szmacić, kurwić się
Oglądać więcej was
Więc odpierdolcie lepiej się
Dopóki macie czas...

Nie wiem czego od nas chce
Kutasów partia ta
Bo nie obchodzi przecież nas
Ich pojebana gra
Nie chcemy szmacić, kurwić się
Oglądać więcej was
Więc odpierdolcie lepiej się

Dopóki macie na to czas...